VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 65)
z dnia 24 stycznia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 65)

24 stycznia 2013 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Wojciecha Bożka,

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2013 r.

W posiedzeniu udział wziął **Jerzy Pomianowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam pana ministra Pomianowskiego oraz pana Wojciecha Bożka, kandydata na ambasadora RP. Porządek obrad przewiduje zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP w Republice Libańskiej oraz rozpatrzenie planu pracy Komisji i sprawy bieżące.

Przechodzimy do pkt 1. Proszę pana ministra Pomianowskiego o przedstawienie kandydatury pana Wojciecha Bożka.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jerzy Pomianowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłanki i posłowie. Jest mi niezwykle miło przedstawić dziś kandydata na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Libańskiej, pana Wojciecha Bożka. Pan Wojciech Bożek jest zawodowym dyplomatą. pracował zarówno w centrali, jak i na placówkach zagranicznych w krajach arabskich, afrykańskich, m.in. w Egipcie, Zjednoczonych emiratach Arabskich, Syrii, Libanie, Kuwejcie, Tanzanii i Libii, w tym w 6 z nich jako kierownik placówki – ambasador lub charge d'affaires.

Ukończył studia w Moskiewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych ze specjalizacją w dziedzinie krajów arabskich. W 1987 r. ukończył studia podyplomowe w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Jako stażysta odbył praktyki zawodowe w ambasadach w Kairze i Trypolisie. W latach 1993-1996 był kolejno II i I sekretarzem ambasady w Damaszku, a w latach 1997-1998 był naczelnikiem wydziału w Departamencie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu MSZ. W tym czasie, a szczególnie w pierwszych latach jego pracy byłem jego przełożonym, będąc wówczas dyrektorem departamentu odpowiedzialnego za współpracę Polski z tym regionem. Mogłem ocenić zarówno jakość jego pracy, jak i aktywność międzynarodową oraz poziom przygotowywanych analiz. To uzasadniało awanse oraz karierę pana Wojciecha Bożka w systemie polskiej dyplomacji.

W latach 2001-2005 piastował stanowisko ambasadora RP w Kuwejcie, a po powrocie w latach 2005-2007 był zastępcą dyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu. W tym czasie uczestniczył jako koordynator spotkania wyższych urzędników Procesu barcelońskiego i zasiadał z ramienia Polski w Radzie Gubernatorów Euro-Śródziemnomorskiej Fundacji Dialogu Kultur. W latach 2007-2008 pracował w ambasadzie w Dar-

-es-Salaam jako szef placówki i – niestety – jako jej likwidator, bo wówczas podjęliśmy decyzję o ograniczeniu naszej obecności w Afryce.

Od 4 stycznia 2010 r. do sierpnia 2012 r. pełnił obowiązki ambasadora RP w Libii. Jego misja przypadła na okres rewolucyjnych przemian w tym kraju, co spowodowało konieczność czasowego zamknięcia ambasady oraz ewakuacji. Przez trzy miesiące kierował misją dyplomatyczną w powstańczej stolicy Libii Benghazi. We wrześniu 2011 r. z powodzeniem doprowadził do wznowienia funkcjonowania ambasady w Trypolisie. Byliśmy jedną z pierwszych placówek dyplomatycznych, która wznowiła działalność w stolicy. Był to okres sprawowania polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Ta aktywność miała o wiele ważniejszy wymiar niż tylko relacje Polski w nowopowstającą demokratyczna i wolną Libią.

Od lipca 2009 r. posiada stopień dyplomatyczny ambasadora tytularnego. W 2011 r. został wyróżniony odznaką honorową Bene Merito m.in. za osiągnięcia w pracy w bardzo trudnych warunkach w Libii. Zna biegle język angielski, arabski i rosyjski. Deklaruje bierną znajomość języka francuskiego.

Z całym przekonaniem rekomenduję pana Wojciecha Bożka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Libańskiego. Uprzejmie proszę o opinię Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę kandydata o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Libańskiej Wojciech Bożek:

Dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie mojej kandydatury. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Chciałbym przedstawić główne zadania, jakie stawiam przed sobą jako przyszły szef ambasady w Bejrucie. Mam nadzieję, że moja kandydatura znajdzie uznanie w oczach Wysokiej Komisji. Realizacja moich planów będzie uzależniona od trudnego do przewidzenia rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz w samym Libanie. Kluczowy wpływ na sytuację wewnętrzną i regionalną ma szereg czynników. Do najważniejszych należą wydarzenia arabskiej wiosny, wśród których dominuje kryzys w sąsiedniej Syrii. Wobec silnej pozycji ugrupowań pro syryjskich w Libanie oraz ryzyka przeniesienia konfliktu na jego terytorium rząd syryjski realizuje strategie dysasocjacji. Wśród głównych sił politycznych kraju istnieje konsens co do tego, by oficjalnie nie opowiadać się po żadnej ze stron syryjskiego konfliktu.

Krucha stabilizację wewnętrzną od lat zapewnia w Libanie konfesjonalny system podziału władzy, zgodnie z którym najwyższe stanowiska państwowe są obsadzane wedle klucza wyznaniowego. Chrześcijanie i muzułmanie po połowie dzielą miejsca w parlamencie. W ciągu ostatniego półwiecza chrześcijanie reprezentowani przez 12 wspólnot religijnych utracili status większości. Obecnie stanowią ok. 35% ludności, jednak system konfesjonalny pozwala im zachować dotychczasowe wpływy.

Narastającym, poważnym problemem w Libanie są wewnątrzmuzułmańskie sunnicko-szyickie konflikty. Wpływowa pozycja ugrupowania Hezbollah na libańskiej scenie politycznej jest kontestowana przez wzrastającą aktywność radykalnych ugrupowań sunnickich. Pragnę przypomnieć, że Hezbollah jest członkiem rządu Libanu. Można oczekiwać, że nastąpi zaostrzenie walki politycznej przed zaplanowanymi na czerwiec br. wyborami parlamentarnymi. Poważny kryzys mogą też spowodować wyniki śledztwa trybunału ONZ badającej okoliczności śmierci premiera Rafika Hariri i oczekiwane w bieżącym roku rozpoczęcie procesu.

Dodatkowo sytuację w Libanie niezwykle komplikuje obecność 400 tys. uchodźców palestyńskich i przeszło 200 tys. z Syrii. Prognozuje się, że ta liczba wzrośnie do 300 tys. w bieżącym roku. Obecni są także uchodźcy iraccy. Stanowią oni łącznie przeszło 15% ludności kraju. Utrzymują się dodatkowe zagrożenia związane z bezpośrednim sąsiedztwem Izraela i stanem bliskowschodniego procesu pokojowego. Na libańsko-izraelskim pograniczu kontrolowanym po stronie libańskiej przez Hezbollah utrzymuje się napięta sytuacja. zagrożenie dla Libanu rodzi też polityka Teheranu. W świetle tak skomplikowanych i nieprzewidywalnych uwarunkowań konieczne będzie elastyczne dostosowanie

działań, potrzeb i możliwości. Należy uwzględnić możliwość zaistnienia sytuacji nadzwyczajnych.

Szanowni państwo, Liban jest ważnym partnerem Polski na Bliskim Wschodzie. Znaczące są nasze związki historyczne. W okresie drugiej wojny światowej władze libańskie udzieliły azylu 6 tys. polskich uchodźców. W obu stolicach działają ambasady. Brak jest kwestii spornych. Stosunki dwustronne cechuje dobra atmosfera. Priorytetowymi obszarami mojej działalności będą: sfera gospodarcza, polityczna, w tym humanitarno-pomocowa, a także działania promocyjno-wizerunkowe i kwestie konsularne, zwłaszcza dotyczące bezpieczeństwa naszych obywateli. W Libanie, podobnie jak w całym świecie arabskim, kontakty polityczne wysokiego szczebla torują drogę do korzystnej współpracy oraz są nieocenione w kształtowaniu pozytywnego wizerunku. Dlatego będę dążył do bezpośredniego dialogu, możliwie wysokie szczebla, włącznie z prezydenckim.

Będę zabiegał o wypracowanie mechanizmu roboczych konsultacji dotyczących wydarzeń istotnych dla stosunków dwustronnych i bezpieczeństwa międzynarodowego. Należy przyjąć, że z uwagi na obecne uwarunkowania wewnątrzpolityczne i regionalne Libanu w podejmowanych działania pozostaniemy stroną inicjującą. W ramach kontaktów dwustronnych oraz w formule unijnej należy utrzymać politykę wspierania wysiłków rządu Libanu obliczonych na izolowanie kraju od następstw kryzysu syryjskiego. Taki cel przyświecał unijnej wizycie ministra Sikorskiego w Bejrucie w czerwcu ubiegłego roku.

Ważnym zadaniem będzie wznowienie kontaktów parlamentarnych i powołanie bilateralnych grup współpracy, które działały w poprzednich kadencjach parlamentów. Zakładam, że będzie to możliwe po zaplanowanych na czerwiec br. wyborach do Zgromadzenia Narodowego Libanu.

Dostrzegam możliwości zwiększenia wymiany i współpracy gospodarczo-handlowej. Polska oferta mogłaby dotyczyć udziału naszych firm w programach dotyczących priorytetowych dla libańskiej gospodarki sektorów – paliwowo-energetycznego, infrastruktury transportowej, budownictwa, systemów uzdatniania wody. Będę również inspirował i wspierał rozwój kontaktów przez wybrane resorty, samorządy gospodarcze, indywidualnych przedsiębiorców, a także instytucje finansowe. Dialog powinien skutkować wzrostem wymiany handlowej o raz powstaniem polsko-libańskiej rady biznesu. Obecny poziom wymiany handlowej rzędu 70 mln USD nie jest zadowalający.

Wraz z attachatem obrony w ambasadzie będę działał na rzecz rozwoju współpracy wojskowej. Liban jako atrakcyjny rynek dla przemysłu obronnego jest objęty branżowym programem promocji Ministerstwa Gospodarki. Będę zabiegał o libańskie inwestycje w Polsce – pośrednie oraz bezpośrednie, m.in. w przemyśle rolno-spożywczym, papierniczym, hotelarstwie.

Liban jest swoistą bramą do Syrii, lecz kontakty z tym krajem powinny być postrzegane szerzej, jako drzwi na inne rynki bliskowschodnie i światowe. Warto sięgnąć do libańskiej diaspory, która liczy ok. 14 mln osób i jest 4-krotnie liczniejsza niż ludność samego Libanu. Libańczycy dzięki swojej przedsiębiorczości i rozbudowanym wpływom w świecie arabskim, a także w miejscach największego skupienia diaspory – w Ameryce Łacińskiej, Afryce Zachodniej mogą odegrać rolę pośredników w handlu i partnerów biznesowych.

W świetle możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji w Syrii będę miał w polu widzenia możliwość naszego cywilnego bądź wojskowego zaangażowania w ewentualne misje pokojowo-humanitarne w formule unijnej lub natowskiej. Byłoby to bardzo dobrze odebrane przez władze libańskie, jako nasz konkretny wkład w stabilizację regionalną. W Libanie jest dobra pamięć o 17-letniej misji naszego kontyngentu wojskowego w siłach UNIFIL. W zależności od potrzeb będę również inicjował działalność humanitarno-pomocową, także dla uchodźców w Syrii, w tym w ramach aktywności unijnej. Będę dbał o rozpoznawalność Polski, w tym naszych organizacji pozarządowych, jako darczyńcy. Nawet symboliczne gesty dobrze wpiszą się w narrację dużego, odpowiedzialnego kraju zainteresowanego bezpośrednim sąsiedztwem UE.

Kolejnym ważnym zadaniem będzie wspieranie inicjatyw w zakresie promowania idei pokojowego współistnienia, dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego. Powinni-

śmy wykorzystać dużą przychylność Libańczyków wobec Polski, zachęcać ich do dialogu, w tym religijnego. Naszymi partnerami w tych inicjatywach mogą być zwłaszcza libańscy chrześcijanie. Będę wnikliwie śledził ich sytuacje w skomplikowanym systemie wielowyznaniowego kraju. W czerwcu br. znaczącym wydarzeniem będzie w Warszawie wizyta głowy kościoła maronickiego.

Z uwagi na geopolityczne usytuowanie Libanu oraz sytuację w regionie ważnym zadaniem będzie analiza rozwoju wydarzeń oraz współudział w wypracowywaniu polskiej i unijnej polityki. Znajdujący się w centrum wydarzeń Liban, ze zróżnicowanymi elitami politycznymi oraz wolnymi mediami, jest doskonałym punktem obserwacyjnym na Bliskim Wschodzie.

Kolejnym z moich priorytetów będzie dyplomacja publiczna. Poza dotychczas podejmowanymi przez placówkę licznymi działaniami zamierzam dążyć do nawiązania bliższych kontaktów mediów. Będę mocno wspierać znakomicie rozwijającą się od 17 lat współpracę w dziedzinie konserwacji zabytków i współpracę archeologiczną.

Z uwagi na potencjalne zagrożenia bezpieczeństwa do zadań o szczególnym znaczeniu zaliczam opiekę konsularną nad 800-osobową grupa obywateli polskich oraz, w miarę możliwości, w Syrii (250 osób). Podejmę działania zmierzające do integracji Polonii i osób związanych z Polską w celu wzmocnienia propolskiego lobby. Będę pielęgnował dobrą pamięć o naszych historycznych związkach z Libanem.

Znaczący potencjał rozwoju dwustronnej współpracy oraz przyjazna Polsce atmosfera pozwalają myśleć o Libanie w perspektywie kilku lat jako czołowym partnerze w świecie arabskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy turę pytań. Bardzo proszę, pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie do kandydata oraz do przedstawiciela MSZ. Kandydat przedstawił rutynową koncepcję nawiązywania kontaktów i kupna – sprzedaży. Chciałbym zapytać o filozofię i koncepcję polskiej polityki zagranicznej w tym regionie. Liban jest fragmentem większej całości z Syrią, Izraelem, Palestyńczykami, Hezbollahem. W tle jest Iran. Po co mamy tam placówkę ze względów politycznych? Czy jest plan wykorzystania naszej obecności w Libanie, nawiązania do tradycji współpracy, długoletniej obecności wojska? Poza Syrią mamy placówki we wszystkich krajach regionu. Mamy polskiego przedstawiciela w ramach dyplomacji unijnej – panią Wronecką w Jordanii. Czy jest koncepcja polityki zagranicznej w regionie, w tym wykorzystania placówki w Libanie?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Poseł Munyama.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. mam pytanie dotyczące współpracy gospodarczej między Polską a Libanem. Wspomniał pan, że zamierza pan zintensyfikować tę współpracę. Jakimi instrumentami pan się posłuży, aby osiągać lepsze wyniki we współpracy gospodarczej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania? Pan przewodniczący Iwiński, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nasze relacje z Libanem mają wątek historyczny sięgający okresu drugiej wojny światowej. W jakim stopniu można by to wykorzystać współcześnie?

Kilkanaście lat temu pełnił pan funkcję charge d’affaires w Bejrucie. Na ile rola szefa polskiej placówki zmieniła się od tamtego czasu? W jakim kierunku?

Czy nie uważa pan za błąd rządu, że zrezygnowaliśmy ze stacjonowania polskich wojsk w ramach ONZ w południowym Libanie? Nie ma żadnych korzyści z tej decyzji, a są straty duże.

Mam również pytanie do pana ministra Pomianowskiego. Sejm ma sprawować funkcję kontrolną. Czyni to coraz gorzej. W okresie żadnego rządu nie było dobrze, ale obecnie jest znacznie gorzej niż poprzednio. Komisja Spraw Zagranicznych powinna sprawować funkcję kontrolną wobec MSZ. Chciałbym zapytać, jak to się stało, że jeden z kandydatów na ambasadora w bardzo ważnym kraju – Brazylii, który przeszedł wszystkie etapy proceduralne, nie został nominowany przez prezydenta. Czy zawodzi mechanizm, czy brak jest porozumienia między szefem resortu a Kancelarią Prezydenta? Za chwilę może się okazać, że nasza działalność i przesłuchiwanie ambasadorów są niewiele znaczące.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Jerzy Pomianowski:

Dwa pytania były skierowane bezpośrednio do mnie. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące strategii regionalnej czy szerszego widzenia, skrótowość naszego dzisiejszego spotkania nie pozwala na rozwinięcie tego wątku. Chętnie taką dyskusję przygotujemy na potrzeby Komisji. Rzeczywiście jest to bardzo ciekawy temat. W tym względzie nie tylko mamy koncepcję, ale ją realizujemy.

Prezentując dziś kandydata, skupiliśmy się na wymiarze dwustronnym relacji polsko-libańskich. Siłą rzeczy prezentacja miała ograniczony charakter. Jestem do dyspozycji Komisji w każdym momencie, jeśli debata na temat strategii regionalnej wobec Bliskiego Wschodu, w tym mapy interesów krótko- i długoterminowych oraz zadań placówek, będzie przedmiotem państwa zainteresowania. Możemy przedstawić te kwestie, ale oczywiście nie da się tego zrobić w dwóch zdaniach. Chętnie przyjmę zaproszenie na taką debatę.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące procedur, trudno mi odpowiadać za najwyższe organy państwa, w jaki sposób podejmowane są decyzje. Istnieją tzw. wstępne konsultacje. W każdej procedurze decyduje jednak końcowy podpis. Na każdym etapie każdy z uczestników procedury może wstrzymać się od podjęcia decyzji. Kiedy przychodziłem do pracy w MSZ w 1991 r., raczono mnie opowieściami o tym, jak w dawniejszej epoce zawracano ludzi ze schodków samolotu. Pan przewodniczący zapewne pamięta te czasy lepiej niż ja.

Faktem jest, że decyduje moment złożenia podpisu. Wtedy decydent wyraża swoją wolę. W każdej procedurze są tzw. elementy twarde i miękkie. Pytanie zostawiam zawieszone. Pan poseł ma prawo oczekiwać, że angażowanie jego czasu jest jak najlepiej wykorzystane. W ocenie MSZ procedura jest zakończona, gdy odpowiedni podpis spocznie pod danym dokumentem. W przypadku pana Braitera na dziś nie ma takiej decyzji.

Kandydat na ambasadora RP Wojciech Bożek:

Odpowiadam na pytanie pana posła Waszczykowskiego. Moja prezentacja siłą rzeczy mogła wydawać się rutynowa, jednak można wyodrębnić priorytety. Starałem się zaakcentować fakt, że rola placówki wykracza poza obszar terytorium. Ta placówka dysponuje niesłychaną miękką siłą. Wskazałem na obecność libańskiej diaspory 4-krotnie przewyższającej ludność Libanu, na rolę regionalną Libanu, zwłaszcza w obecnej sytuacji, w której nie wiadomo, jak rozwiną się wypadki w Syrii, na rolę Libanu w organizacjach międzynarodowych.

Obecnie w Bejrucie działa 58 placówek dyplomatycznych i liczba ta stale wzrasta. Część z nich pełni funkcję usługową w oczekiwaniu na rozwój sytuacji w Syrii. Trudno wyobrazić sobie w rejonie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej lepszy punkt obserwacyjny. W Libanie można spotkać wszystkich. Jest to optymalne miejsce, aby dokonywać obserwacji i przygotowywać dobre analizy. Temu zamierzam się poświęcić.

Pytanie posła Munyamy dotyczyło relacji gospodarczych. Jeśli by patrzeć tylko na potencjał samego Libanu, wówczas pole do popisu byłoby niewielkie, choć upatruję szansy w relacjach przemysłu obronnego. Nieprzypadkowo resort gospodarki objął Liban na lata 2012-2014 swoim programem promocji, w którym placówka zamierza aktywnie uczestniczyć.

Stosunki gospodarcze z Libanem należy rozwijać niestereotypowo, kontaktując się z Libańczykami rozsianymi po całym świecie. Biznesmeni libańscysą obecni wszędzie. Będę dążył do współpracy samorządów gospodarczych, kontaktów indywidualnych

przedsiębiorców, oczywiście zwracając uwagę na kwestie bezpieczeństwa. W obecnej sytuacji ta sprawa musi być w polu zainteresowania placówki. Bardzo liczę na pomoc propolskiego lobby w Libanie. Chciałbym je scementować.

Odpowiadam na pytania posła Iwińskiego. Pierwsze dotyczyło wpływu naszych bogatych relacji historycznych na obecne relacje. Uważam, że dzięki wątkom historycznym jesteśmy w Libanie rozpoznawalni. Dużą rolę w zakresie krzewienia wiedzy o naszych związkach historycznych odgrywa Wspólnota Polska oraz pismo „Polskie Cedry". Libańczycy mają sentyment do Polski. Wzajemnym relacjom może także sprzyjać turystyka Libańczyków do Polski. Wierzę, że uda się utrzymać regularne połączenia LOT do Bejrutu trzy razy w tygodniu.

Trudno porównywać rolę kierownika placówki przed kilkunastu laty i obecnie. Z pewnością obecnie szef placówki musi patrzeć zdecydowanie szerzej. Decyduje o tym dynamika wydarzeń. Liban w pełnym tego słowa znaczeniu stał się placówką regionalną, zwłaszcza w kontekście rozwoju sytuacji w Damaszku.

Kolejne pytanie pana posła dotyczyło naszej 17-letniej obecności w siłach UNIFIL. W 2009 r. decyzją rządu zakończyliśmy misję. Jak wspomniałem w swojej prezentacji, będę dążył do możliwego powrotu, w zależności od rozwoju sytuacji polskich cywilnych lub wojskowych do Libanu i Syrii w formule unijnej lub natowskiej. Jesteśmy tam, dzięki uczestnictwu w INIFIL, bardzo dobrze postrzegani. Będę dbał o to, żeby dobra pamięć przetrwała. Obecnie siły UNIFIL liczą 11,5 tys. żołnierzy, z czego ¾ to siły krajów UE. Największy wkład wnoszą Włosi, Francuzi, Hiszpanie. Wierzę, że polscy żołnierze i personel cywilny zawitają w ten rejon z kolejna misją. Zakładam, ze może się to wiązać z uszczelnieniem libańskiej granicy bądź wydarzeniami w Syrii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Druga runda pytań. Pan poseł Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ambasadorze, pewnym problemem jest Hezbollah, który jest autoryzowaną siłą polityczną w Libanie, zarówno w parlamencie, jak i w rządzie. Czy stosunek krajów Zachodu wobec Hezbollahu jest taki sam, jak wobec Hamasu? Czy Hezbollah jest na liście organizacji uznawanych za terrorystyczne i w związku z tym kontakty z Hezbollahem nie są zalecane? Jak można utrzymywać kontakty z władzą, w której ta siła polityczna jest obecna?

Drugie pytanie. Jaki jest plan władz Libanu w związku z obecnością 400 tys. uchodźców palestyńskich? Czy pozwoli im się zasymilować ze społeczeństwem libańskim, czy będzie to utrzymywania antyizraelskiej irredenty na terytorium Libanu?

Kto jest partnerem polskiego ambasadora w Bejrucie z europejskiej służby działań zewnętrznych?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję. Pan ambasador wymienił długą listę instrumentów, którymi będzie się posługiwał. Będzie pan inicjował kontakty, istniejące wzmacniał. Będzie pan kojarzył biznesmenów, samorządy, docierał do diaspory. Będzie pan obserwował i przygotowywał analizy. Wiemy już – jak, tylko pytanie – co, w jakim celu. Jaki polski interes narodowy ambasada RP w Libanie będzie realizować? Instrumentarium jest bogate. Zdał pan egzamin z teorii. Pozostaje pytanie o politykę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Proszę o odpowiedź.

Kandydat na ambasadora RP Wojciech Bożek:

Odpowiadam na pytania pana posła Sellina. Pierwsze dotyczyło Hezbollahu i Hamasu. Jak wspomniałem, od 2005 r. partia Hezbollah wchodzi w skład rządu. Ma dwóch ministrów – spraw socjalnych i energii. Równocześnie prowadzi samodzielną politykę poprzez zbrojne skrzydło, zwłaszcza na południu Libanu. Nie godzi się na włączenie tych sił

do strategii obronnej państwa. Nierzadko podważa to efektywność libańskiej władzy państwowej, gdyż przejmuje kompetencje władzy państwowej na kontrolowanych przez siebie terenach. Na uwagę zasługuje polityka Hezbollahu w ostatnim czasie, jej bardziej propaństwowa i pojednawcza postawa, zwłaszcza na tle radykalizacji skrajnych ugrupowań sunnickich. Hezbollah nie jest ujęty na unijnej liście organizacji terrorystycznych, a od grudnia 2005 r. na tej liście znajduje się Hamas. Hezbollah znajduje się natomiast na listach organizacji terrorystycznych – amerykańskiej, izraelskiej, kanadyjskiej i holenderskiej. Wielka Brytania i Australia umieściły zbrojne skrzydło Hezbollahu na liście organizacji terrorystycznych.

Hezbollah jest uznawany przez UE jako partia polityczna, ruch społeczny, który prowadzi oprócz polityki szeroką działalność społeczną. Polityka Hezbollahu ewoluuje w dobrym kierunku. Pogranicze izraelsko-libańskie kontrolowane przez Hezbollah należy w ostatnim czasie do spokojnych obszarów, co nie zmienia faktu, że w każdej chwili sytuacja może ulec zmianie.

Drugie pytanie dotyczyło uchodźców palestyńskich, którzy wraz z innymi uchodźcami stanowią 15% ludności Libanu. W większości uchodźcy palestyńscy mieszkają w 12 obozach, ale są rozproszeni po całym terytorium kraju. Liban nie należy do krajów bardzo gościnnych wobec uchodźców. Niektórzy zarzucają, że Liban opowiada się za Palestyną, ale przeciwko Palestyńczykom. Ustawodawstwo Libanu bardzo utrudnia uzyskanie obywatelstwa. Szefem organizacji pozarządowej może być tylko obywatel Libanu. Palestyńczycy mają problemy z zakupem nieruchomości. Taka polityka jest powodowana realiami, liczbą ludności, względami gospodarczymi, obawami, żeby ugrupowania palestyńskie, które są podatne na wpływy, nie angażowały się z politykę wewnętrzną Libanu. Warto wspomnieć, że w 1982 r. OWP została wydalona z Libanu.

Liban, będąc gościnny humanitarnie, nie zachęca do pozostania i osiedlenia się na stałe. Traktuje ten problem jako przejściowy. Akcentuje, że nie jest to problem tylko Libanu, lecz społeczności międzynarodowej. W Bejrucie działa aktywnie delegatura UE. Na czele stoi Holenderka, doświadczona arabistka.

Podsekretarz stanu w MSZ Jerzy Pomianowski:

Jeśli chodzi o interes narodowy, definiuje go kierownictwo państwa, a na poziomie MSZ kierownictwo resortu. Polski interes narodowy sprowadza się do trzech głównych elementów. Po pierwsze, ochrona interesów polskich obywateli. Po drugie, umacnianie pozytywnego wizerunku Polski i tworzenie warunków współpracy gospodarczej dla polskich firm i obywateli. Po trzecie, tworzenie bezpiecznego i demokratycznego otoczenia Polski i UE. Te priorytety będą przy użyciu narzędzi dyplomatycznych kontynuowane. Jest to placówka działająca od wielu lat. Zarówno cele, jak i sposoby działania wyznaczane są również przez poprzedników. Działania, które przyniosły sukces, będą kontynuowane, zaś te nieefektywne zostaną skorygowane.

Kandydat na ambasadora RP Wojciech Bożek:

Podkreślając ochronę obywateli polskich, chcę powiedzieć, że jestem jednym z nielicznych ambasadorów, który miał i mam nadzieję będzie miał uprawnienia konsularne, żeby w razie potrzeby mieć możliwość udzielania konkretnej pomocy. Sprawdziło się to w Libii. Chciałbym mieć takie uprawnienia Libanie, choć życzyłbym sobie, aby nie były weryfikowane w praktyce.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Rozumiem, że te trzy punkty odnoszące się do interesu narodowego są znane panu ambasadorowi i pan minister wymienił je z innych powodów.

Podsekretarz stanu w MSZ Jerzy Pomianowski:

Wymieniłem je, bo zostałem o to poproszony przez pana przewodniczącego. Plan pracy i sposób realizacji polskiego interesu narodowego był przez pana ambasadora tak tworzony, by wychodząc od strategii polskiej współpracy w regionie Bliskiego Wschodu,

przekształcić to w konkretne zadania ambasadora. Ambasador jest tylko częścią systemu struktur dyplomatycznych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Zakończyliśmy przesłuchanie. Przeproszę pana na chwilę, bo musimy przeprowadzić głosowanie.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Wojciecha Bożka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Libańskiej. Kto jest za? (8) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (1).

Proszę poprosić pana ambasadora.

Dziękuję bardzo za prezentację. Chciałbym poinformować pana ambasadora, że Komisja pozytywnie zaopiniowała pana kandydaturę.

Podsekretarz stanu w MSZ Jerzy Pomianowski:

Ja również dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Przechodzimy do pkt 2, obejmującego rozpatrzenie planu pracy Komisji. Otrzymałem propozycje od posła Krząkały i Sellina. Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję. Mamy dwa punkty – relacje z Francją oraz w ramach Trójkąta Weimarskiego. Czy nie powinniśmy rozszerzyć planu pracy o stosunki polsko-niemieckie? Jeśli dobrze pamiętam, w minionym roku relacje polsko-niemieckie poruszone były tylko na marginesie opiniowania kandydatury pana Margańskiego. Niemcy są obecnie ważnym, rozgrywającym państwem w Europie, naszym sąsiadem.

Proponowałbym również o uwzględnienie stosunków polsko-litewskich. W zeszłym roku uległy one zamrożeniu ze względu na błędy obu stron. Ten rok zapowiada się jako ocieplenie stosunków. Planowane są wizyty ministra spraw zagranicznych i premiera. Moglibyśmy zapytać ministra o rezultaty tych wizyt.

Trzecia kwestia. W tym roku może dojść do poważnych decyzji na temat politycznego kształtu UE. Powinniśmy omówić to zagadnienie samodzielnie lub wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej, tym bardziej że słyszeliśmy zapowiedzi rozpoczęcia rozmów o euro. Wspólna waluta nie jest wyłącznie kwestią gospodarczą. Jest to projekt polityczny, czego dziś nikt nie kwestionuje. Mamy zapowiedzi, że znaczna część elit europejskich zmierza w kierunku federalizmu. Wczoraj przedstawiono nam wizję brytyjską dotycząca alternatywnego rozwoju. Taką koncepcję lansuje również PiS oraz wiele innych ośrodków – tzn. pozostanie przy Unii czterech wolności, podążanie w kierunku Unii wspomagającej rozwój gospodarczy. Czy nie uważają państwo, że warto podjąć temat politycznej integracji UE?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję za uwzględnienie części propozycji, które złożyłem na piśmie. Idąc tropem pana przewodniczącego Waszczykowskiego, oprócz konieczności rozmowy na temat stosunków polsko-litewskich, dostrzegam potrzebę spotkania z polskimi przedstawicielami rządu litewskiego. To jest nowa sytuacja. Warto zaplanować wspólne posiedzenie Komisji wspólnie z Komisją Łączności z Polakami za Granicą na temat Polaków na Litwie.

Druga rzecz, o którą się upominam, bo nie została uwzględniona, to stosunki polsko-rosyjskie. Reset ogłoszony po katastrofie smoleńskiej nie powiódł się. Być może termin blisko trzeciej rocznicy katastrofy byłby dobrą okolicznością do poważnej rozmowy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Stosunki polsko-niemieckie to ważny temat, który trzeba włączyć do planu pracy. Powinniśmy doprowadzić do wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych Bunde-

stagu i Sejmu. Rozumiem, że przewidywane jest takie spotkanie ze stroną rosyjską. Być może w perspektywie należałoby pomyśleć o tego typu spotkaniach w ramach Trójkąta Weimarskiego, również przy udziale Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Co do relacji polsko-litewskich, po przejęciu władzy przez socjaldemokratów i z udziałem Polaków, warto omówić to zagadnienie.

Jeśli mielibyśmy podjąć dyskusję o przyszłości UE, którą uważam za potrzebną, powinna być ona poprzedzona wypracowaniem podejścia do mechanizmów ratyfikacji poszczególnych umów. Chodzi o kwestię zastosowania art. 89 lub 90 Konstytucji RP. Dopóki ta kwestia nie zostanie rozstrzygnięta, będzie dochodziło do awantur prawnych połączonych z politycznymi. Trzeba poważnie podejść do tej kwestii i ustalić kryteria. Co do wystąpienia premiera Wielkiej Brytanii, konserwatyście nie mają żadnych szans na zwycięstwo w wyborach za dwa lata.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Gałażewski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chciałbym zareagować na sugestie przewodniczącego Iwińskiego, żeby spotkania z partnerami zagranicznymi, które są tradycją Komisji do Spraw Unii Europejskiej, rozszerzyć o Komisję Spraw Zagranicznych. Propozycja jest średnio interesująca. Dobrze byłoby natomiast, gdyby Komisja Spraw Zagranicznych nawiązała kontakty z odpowiednimi komisjami w ramach Trójkąta Weimarskiego, Grupy Wyszehradzkiej czy państw bałtyckich. Są to na ogół spotkania prezydiów. Odbywają się co pół roku. Jest to dobra tradycja.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

W dniach 24-25 lutego odbędzie się w Rosji spotkanie prezydiów naszych Komisji. Przyjmuję państwa uwagi. Plan jest ambitny. Uważam, że powinniśmy wprowadzić temat relacji polsko-litewskich. Kwestia Trójkąta Weimarskiego została uwzględniona. Trzeba zastanowić się nad datą omówienia stosunków polsko-niemieckich. Może warto podjąć tę kwestię po wyborach w Niemczech. Polityczny kształt Europy to bardzo ciekawy temat, który powinniśmy podjąć wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej. Porozmawiam z panią przewodniczącą. Kwestia Bliskiego Wschodu również wydaje się warta podjęcia.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Mamy 65. rocznicę powstania Państwa Izrael. Grupa bilateralna, w której działamy z posłem Szczerbą, planuje konferencję naukową.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Posiedzenie odbylibyśmy zatem w maju. Proponuję rozszerzenie problematyki do całego regionu Bliskiego Wschodu.

Do przedstawionego państwu planu pracy wprowadzimy zgłoszone dziś sugestie. Skonsultuję tematy z MSZ i z przewodniczącą Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Plan pracy przygotujemy do akceptacji na następne posiedzenie. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.